

## Toposy biblijne w bullach Innocentego III

WOJCIECH BARAN-KOZŁOWSKI

Dający się zauważyć ostatnio wyraźny wzrost zainteresowania arengami przyniósł także analizy pojawiających się w nich toposów literackich, przy czym słusznie wskazuje się na ich często nie tylko czysto retoryczne znaczenie<sup>1</sup>. Szczególnie wdzięcznym obiektem badań są wytwory najbardziej rozwiniętej kancelarii papieskiej, dostarczającej wzorów dla innych ośrodków. Jedną z ostatnich prac wyrosłych z tego zainteresowania jest krótka rozprawa Piotra Plisieckiego, analizująca słynną bullę Innocentego III z 4 stycznia 1207 r., w której to papież na prośbę ówczesnego metropolity gnieźnieńskiego Henryka Kietlicza napomina księcia wielkopolskiego Władysława Laskonogiego<sup>2</sup>.

Piotr Plisiecki analizując bullę z 4 stycznia zajął się jedynie wyrażonym *expressis verbis* porównaniem ekskomunikowanego księcia do biblijnego władcy Menasesa. Niestety nie zauważył on, iż w misternie skomponowanym ciągu retorycznych pytań kryje się także inna biblijna postać – Nabuchodonozor. W efekcie tego, dokonana analiza musiała być niepełna. Konieczne wydaje się więc powtórne przyjrzenie się tej jakże interesującej bulli Innocentego III i skonfrontowanie jej z innym wystawionym niemalże równocześnie dokumentem tego papieża skierowanym do książąt polskich, zawierającym biblijny topos – listem w sprawie świętopietrza<sup>3</sup>.

Jak wiadomo, zimą 1206 r. arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz udał się do Stolicy Apostolskiej w celu uzyskania pomocy papieża w swej walce z księ-

<sup>1</sup> Z ostatnich prac przede wszystkim: A. Adamska, *Arengi w dokumentach Władysława Łokietka. Formy i funkcje*, Kraków 1999; T. Nowakowski, *Idee areng dokumentów książąt polskich do połowy XIII wieku*, Bydgoszcz 1999. Por. też rec. tych prac: T. Jasiński, „Roczniki Historyczne” 66 (2000), s. 241-244.

<sup>2</sup> P. Plisiecki, *Napomnienia papieża Innocentego III skierowane do Władysława Laskonogiego z 1207 r.*, „Roczniki Humanistyczne” 48 (2000), z. 2, s. 431-445.

<sup>3</sup> Mam tu na myśli bullę z 5 stycznia 1207 r.; *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, wyd. [I. Zakrzewski], Poznań 1877, (dalej cyt. KDW) t. I, nr 51.

ciem wielkopolskim Władysławem Laskonogim oraz poparcia w przeprowadzeniu planowanej reformy Kościoła polskiego<sup>4</sup>. Pobyt Kietlicza w Rzymie zaowocował wystawieniem przez papieską kancelarię dwudziestu pięciu dokumentów spisanych w dniach od 4 do 14 stycznia 1207 roku<sup>5</sup>. Przyjrzymy się tutaj – jak już wspomniałem – dwóm z nich: bulli z 4 stycznia skierowanej do Władysława Laskonogiego, w której papież, opisawszy krzywdy zadane Kościołowi gnieźnieńskiemu przez księcia wielkopolskiego, wezwał go do opamiętania i obłożył ekskomuniką<sup>6</sup> oraz listowi z dnia następnego, sprzeciwiającego się nadużyciom w uiszczaniu należnego Stolicy Apostolskiej świętopietrza.

Pierwsza z bulli jest bardzo interesującym przykładem powoływania się na autorytet Biblii w sprawach szczególnie istotnych dla Kościoła. Cechą rzucającą się w oczy podczas lektury tego dokumentu jest jego niezwykle uroczysty styl, pełen przykładów z Pisma Świętego i nieraz trudnej do rozszyfrowania gry słów. Już na wstępie Innocenty III zamiast zwykłej formuły pozdrowienia życzy wielkopolskiemu księciu ducha opamiętania się – *spiritum consilii sanioris*, co było typowym zwrotem stosowanym przez kancelarię papieską w listach do ekskomunikowanych. Następnie oburzony papież wymawia księciu jego pychę, pytając: *Jaka jest ta ufność, w którą wierzysz, lub jaką dzielnością lub radą nakazujesz buntować się przeciw Najwyższemu*<sup>7</sup>, i dalej: *Jaka ciebie synu człowieka myśl ogarnęła, że do zaniedbania zaniedbanie przydając, potępieńczo nie boisz się wznieść przeciw Bogu, jakby glina przeciw garncarzowi zamyślasz, i twórcę twego, że nie zrobił ciebie, wyszydzasz? Jakie ciebie, powiadam, niecne uwiedzenie uwiodło, że siebie samego uczyniłeś sobie rabusiem, [ty] który winieneś pokazać się [jako] księżę innych*<sup>8</sup>. Przypominając Laskonogiemu obowiązki dobrego władcy, Innocenty III ironicznie pyta go: *Czyż dlatego Pan ustanowił ciebie księciem, byś na obelgę niewolnictwa uprowadzał ko-*

<sup>4</sup> Zob. zwłaszcza: J. Umiński, *Henryk arcybiskup gnieźnieński zwany Kietliczem (1199-1219)*, Lublin 1926, s. 35-58; M. Przybył, *Władysław Laskonogi książę wielkopolski 1202-1231*, Poznań 1998, s. 86-88.

<sup>5</sup> *Bullarium Poloniae*, t. I, ed. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Romae 1982, nr 59-83.

<sup>6</sup> Automatyczne zastosowanie ekskomuniki w przypadku prześladowania osób stanu duchownego przewiduje już Kanon 15 Soboru Laterańskiego II *Si quis suadente diabolo*, Conciliorum Oecumenicorum Decreta, ed. J. Alberigo, P.P. Joannou, C. Leonardi, P. Prodi, Basilae 1962, s. 176. W sprawie interpretacji tego kanonu przez wczesnych dekretystów zob. P. Huizig, *The Earliest Development of Excommunication Latae Sententiae by Gratian and the Earliest Decretists*, „Studia Gratiana” 3(1960), s. 292 i n.

<sup>7</sup> – *que sit ista fiducia, qua confidis, aut qua fortitudine vel consilio disponas Altissimo rebelare* – , KDW, t. I, nr 42. Poniższe cytaty podajemy w tłumaczeniu dra E. Skibińskiego, któremu pragniemy w tym miejscu złożyć podziękowania za konsultację.

<sup>8</sup> – *que te fili hominis cogitatio apprehendit, ut prevaricationi prevaricationem apponens, damnabiliter erigere te non metuas contra Deum, quasi lutum contra figulum cogites, ac factori tuo, quod non fecerit te, insultes? Que te inquam prava seductio dux seduxit, ut temetipsum abigeum tibi faceres, qui aliorum ducem te debueris exhibere?* – , ibidem.

ścielną wolność? Czyż dlatego miecz został tobie przez Niego ofiarowany, abyś ostrzył go we wnętrzościach matki twojej? Czy dlatego poddał tobie ludy, abyś zbroił się ich siłami na zgubę Jego sług?<sup>9</sup> We fragmencie tym przywołana została wolność kościelna, która – jak wiadomo – stanie się niebawem centralnym punktem programu politycznego arcybiskupa Kietlicza. W kolejnych wersach papież nakazuje Laskonogiemu zastanowić się nad marnością jego sił w stosunku do potęgi Boga, przypominając wielkopolskiemu księciu, iż to Kościół chrześcijański uczynił go tym, kim jest, i wyniósł do władzy, którą posiada. Wreszcie, by dodatkowo uzmysłowić księciu jego położenie, przywołuje autorytet Pisma Świętego, radząc Laskonogiemu: *Pewnie uważasz się za wielkiego, lecz jak długo próżne [są] wielkości świata, nie powinieneś uważać, żeś większy od tego najpotężniejszego króla, który ponieważ nie uznał Pana ponad sobą, sprawiedliwy sąd zmienił go w zwierzęcą postać. I nie był od ciebie mniejszy król Izraela Menasses, który ponieważ nie znał władzy pańskiej, władza pańska poddała go krańcowej niewoli*<sup>10</sup>. Mamy tu bardzo interesujące porównanie prześladowcy Kietlicza do dwóch – a nie jednego – władców biblijnych, które może rzucić nam nieco światła na to, jak postrzegany był spór arcybiskupa z księciem przez otoczenie Innocentego III.

Pierwszym z wymienionych władców jest z pewnością król babiloński Nabuchodonozor, znany z *Księgi Daniela*. Pomiędzy historią Nabuchodonozora a sprawą Laskonogiego zauważyć można kilka znaczących analogii. Bóg wpada w gniew, gdy biblijny władca urasta w pychę i, uważając siebie za równego Stwórcy, wyniośle przechwala się: *Izali nie to jest Babilon wielki, którym ja zbudował na dom królestwa w sile mojej mojej i w sławie ozdoby mojej?*<sup>11</sup> Wtedy dosięga go kara Wszzechmogącego i spełnia się przepowiednia: *Tejże godziny wypełniła się mowa nad Nabuchodonozorem i od ludzi wyrzucony jest, i trawę jadł jako wół, i rossą niebieską ciało jego zmoczone jest, aż włosy jego na kształt orłów urosły, a paznokcie jego jako ptaków*<sup>12</sup>. Mamy więc

<sup>9</sup> – *numquid ideo ducem Dominus te constituit, ut in servitutis opprobrium ecclesiasticam deduceres libertatem? Numquid ideo tibi gladius est ab ipso collatus, ut acueres ipsum in viscera Matris tue? An idcirco subdidit tibi populos, ut in suorum ministrorum excidium illorum viribus armareris?* – , ibidem.

<sup>10</sup> – *Magnum te forte reputas, sed quoad vana mundi magnalia, te reputare non debes illo potentissimo rege maiorem, qui quoniam super se Dominum non cognovit, iustum iudicium in bestialem eum habitum immutavit. Nec te fuerit inferior rex Israel Manasses, qui quoniam dominicam potentiam ignoravit, dominica potentia ipsum extreme captivitati subiecit* – , ibidem.

<sup>11</sup> Dan. 4, 27; poniższe cytaty z Pisma Świętego pochodzą z tłumaczenia Wulgaty dokonanej przez Jakuba Wujka, *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r. Transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. i wstęp* ks. Janusz Frankowski, Warszawa 1999.

<sup>12</sup> Dan. 4, 30. W tekście Wulgaty odnośny fragment brzmi następująco: *Eadem hora sermo completus est super Nabuchodonosor, et ex hominibus abiectus est, et foenum ut bos comedit, et rore coeli corpus eius infectum est: donec capilli eius in similitudinem aquilarum crescerent, et unguis quasi avium, Biblia łacińsko-polska*, wyd. S. Kozłowski, Wilno 1896, t. III, s. 428.

tutaj szczegółowy opis owego *bestialis habitus*, o którym mówi papież w swoim liście, a także jest mowa o wygnaniu spośród ludzi, co odpowiada sytuacji, na jaką skazany jest ekskomunikowany książę, którego więzi z instytucjami świata feudalnego ulegają zerwaniu. Analogia ta nie ma na celu jedynie przestraszyć wielkopolskiego władcy. Znający historię Nabuchodonozora średniowieczny czytelnik bulli wiedział, że królowi babilońskiemu przepowiedziano wcześniej: *A iż rozkazał, aby zostawiono pień korzenia jego, to jest drzewa: królestwo twoje zostanie się tobie, gdy poznasz, że władza jest niebieska*<sup>13</sup>. Za pośrednictwem tej historii pouczono więc Laskonogiego, iż jeśli pojedna się z Bogiem reprezentowanym na ziemi przez Kościół i jego zarządców – w tym arcybiskupa Kietlicza – to ekskomunika zostanie cofnięta, a jego władza za sprawą Kościoła ulegnie wzmocnieniu. Tak pouczał wszak dalszy ciąg historii Nabuchodonozora: *A tak po skończeniu dni, ja, Nabuchodonozor, podniosłem w niebo oczy moje, a rozum mój był mi przywrócon i błogostawiłem Najwyższego, a Żywiącego na wieki chwaliłem i sławiłem, bo władza jego władza wieczna, a królestwo jego na naród i naród. (...) Tegoż czasu smysł mój wrócił się do mnie i przyszedłem do czci i ozdoby królestwa mego, i osoba moja wróciła się na mię, a panowie moi i urzędnicy moi szukali mię i przywróconem jest na królestwo moje, i wielmożność większa mi była przydana*<sup>14</sup>. Zatrzymajmy się jeszcze przy ostatnim zdaniu *Księgi Daniela*, gdzie jest mowa o powrocie doradców i dostojników Nabuchodonozora, a więc, przekładając to na stosunki średniowieczne – książęcych wasali. Jak wiemy, ekskomunika była bardzo groźną bronią, ponieważ, oprócz reperkusji czysto religijnych, powodowała zwolnienie z przysięgi wierności wszystkich podległych monarsze osób stanu wolnego. Współczesny Innocentemu III jurysta Huguccio opisując następstwa zastosowania anatemy pisze między innymi: *Quod ergo servitium debent ei negare? Dico, quod non debent eum visitare vel ei curiam facere vel cum eo conversari in equitando, in eundo, in cibo, potu, et in omnibus huiusmodi debent ab eo abstinere sicut ab aliis excommunicatis. Non facient ei exercitum, non ibunt cum eo ad bellum, non defendent eum, non auxiliabuntur ei et huiusmodi*<sup>15</sup>. Wasalom nie wolno zatem byłoby nie tylko pomagać i bronić ekskomunikowanego seniora, lecz nawet podróżować, gościć, jeść i pić z nim<sup>16</sup>. Tak więc, rzucenie anatemy rzeczywiście skazywało dotkniętego wyrokiem na egzystencję poza ówczesnym społeczeństwem, na podobieństwo biblijnego króla przemienionego w *bestialem habitum*.

Podobnie pouczający charakter ma – prawidłowo zanalizowana już przez P. Plisieckiego – historia króla judzkiego Manasesa, który obrażał Boga popierając

<sup>13</sup> Dan. 4, 23.

<sup>14</sup> Dan. 4, 31-33.

<sup>15</sup> Huguccio, *Summa (1188-90)*, C. 15 q. 6 c. 4 v, cyt. za E. Vodola, *Excommunication in the Middle Ages*, Berkeley-Los Angeles-London 1986, s. 219 i n.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 67.

bałwochwalcze kulty. Przypomnijmy jednak w tym miejscu, dla jasności naszej analizy, ten fragment raz jeszcze. Jak wiemy z kart Pisma Świętego, rozgniewany Bóg, gdy nie poskutkowały ostrzeżenia, posłużył się przeciwnikami Manasesa, by go ukarać: *Przełoż nawiódl na nie hetmany wojska króla Asyryjskiego i poj-mali Manasse, i związanego łańcuchami i pętami zawiedli do Babilonu*<sup>17</sup>. Podobnie, jak wiemy, arcybiskup Kietlicz posłużył się świeckim ramieniem Kościoła – siłami książąt Leszka Białego i Władysława Odonica. Widzimy tu sprytnie usprawiedliwienie działania gnieźnieńskiego metropolity – Innocenty III zdaje się mówić, iż w pewnych okolicznościach stosowanie przemocy przez stronę kościelną jest dozwolone, a nawet konieczne, zwłaszcza że nawet Bóg nie wahał się z takiej pomocy skorzystać. I w tej historii pozostaje jednak nadzieja dla władcy, gdy zrozumie on swoją winę i dokona aktu skruchy: *I prosił go, i modlił się pilnie: i wysłuchał modlitwę jego, i przywrócił go do Jeruzalem na królestwo jego. I poznał Manasses, iż Pan sam jest Bogiem*<sup>18</sup>.

Po wymienieniu wszystkich krzywd, jakie Laskonogi wyrządził Kościołowi gnieźnieńskiemu, Innocenty III zwraca się do księcia z radą: *Mamy bowiem nadzieję, że jeśli nawrócony odprawisz pokutę i postarasz się przyłgnąć (ulec?) do tegoż arcybiskupa tak jak do ojca swojego z synowską pobożnością, twoje zasługi wyniosą ciebie w wielu sprawach (w niejednym cię wspierać będą?); szczególnie w tym, co, jak wierzymy, tak podobają się Bogu, że dla zbawienia poddanych wierzone, że był obecnym, w Tego modlitwach, który dla ochrony kościelnej wolności szczególnie pobudził swojego ducha*<sup>19</sup>. Tak więc, zdaniem papieża, Laskonogi musi pojednać się z arcybiskupem Kietliczem, tak jak wymienieni wcześniej biblijni władcy pojednali się z Bogiem.

Drugą, obok bulli związanych ze sporem arcybiskupa z Władysławem Laskonogim, grupę pism Innocentego III wydanych w styczniu 1207 r. stanowią dokumenty dotyczące szeroko rozumianych spraw reformy kościelnej, a więc zarówno poprawy dyscypliny kleru, jak i wprowadzenia zwyczajów prawnych dotąd w Polsce nieznanymi lub dopiero z trudem torujących sobie drogę. Kilka listów z tej grupy porusza zagadnienia czysto finansowe, a więc sprawy, którymi żywo zainteresowany był nie tyle sam arcybiskup, ile Stolica Apostolska. Właśnie jednym z takich pism jest interesujący nas dokument, wykorzystujący – podobnie jak bulla skierowana do Laskonogiego – topoty zaczerpnięte z Pisma Świętego. Dokument ten, wystawiony 5 stycznia, skierowany został do *dilectis filiis universis*

<sup>17</sup> 2 Kron. 33, 11.

<sup>18</sup> 2 Kron. 33, 13.

<sup>19</sup> – *Speramus enim, quod si conversus egeris penitentiam, et eidem archiepiscopo tanquam patri tuo filiali devotione studeris adherere, sua te merita promovebunt in multis; utpote super quo, velut credimus, ita Deo complacuit, ut pro subditorum salute non credatur ipsius precibus defuturus, qui pro tutela ecclesiastice libertatis suum specialiter spiritum suscitavit* – , KDW, t. I, nr 42.

*Christi fidelibus in Polonia constitutis*<sup>20</sup>, czyli polskich książąt, w gestii których leżało do tej pory zbieranie daniny św. Piotra i przekazywanie jej następnie Stolicy Apostolskiej. Papież poucza ich, przywołując zaczerpniętą z Nowego Testamentu historię Ananiasza i Safiry, że za oszustwa zawsze dosięga winnych zasłużona kara: *Gdybyście mieli w pamięci karę Ananiasza i Safiry (którzy za winę oszustwa ceny co z pól zebrali, straszną pomstą ukarani, upadli do stóp księcia apostołów z powodu nagłej śmierci) w wyplacaniu opłaty, którą winniście świętemu Piotrowi, unikalibyście zastosowania oszustwa*<sup>21</sup>. Jak możemy się przekonać, biblijna historia także i w tym wypadku idealnie pasuje do sytuacji z początku XIII w. Aby lepiej to zobaczyć, musimy sięgnąć wpierrw do *Dziejów Apostolskich*: *A niektóry mąż imieniem Ananiasz, z Safirą, żoną swą, sprzedał rolę; i ujął z pieniędzy za rolę, z wiadomością żony swej, a wyniósłszy część nięktórą, położył przed nogi apostołskie. I rzekł Piotr: Ananiaszu, przecze szatan skusił serce twe, iżbyś skłamał Duchowi Świętemu i ujął z zapłaty rolę? Ażż zostawając, nie tobie zostawało, a przedawszy, nie w mocy twej było? Czemuś tę rzecz do serca twego przypuścił? Nie skłamałeś ludziom ale Bogu. A słysząc słowa te, Ananiasz padł i umarł. I przyszedł strach wielki na wszystkie, którzy tego słuchali. A wstawszy młodzieńcy, znieśli go na stronę, a wyniósłszy pogrzebli. I zostało się jakoby we trzy godziny, żona też jego, nie wiedząc, co się było zastało, weszła. I rzekł jej Piotr: Powiedz mi, niewiasto, jeśliście za to sprzedali rolę? A ona rzekła: Iście, za to. A Piotr do niej: Cóż to, żeście się smówili, abyście kusili Ducha Pańskiego? Oto nogi tych, którzy pogrzebli męża twego u drzwi, i wyniosą cię. Natychmiast padła u nóg jego i skołała. A wszedłszy młodzieńcy, naleźli ją umarłą i wynieśli, i pogrzebli podle męża jej*<sup>22</sup>. Wróćmy teraz do listu Innocentego III, gdzie mamy ukazaną istotę oszustwa: *Do naszej mianowicie uwagi, wiedzcie, doszło, że gdy na mocy zwyczaju kraju moneta używana w ciągu roku u was po raz trzeci jest odnawiana, i ta co pierwiej była w użyciu, na koniec staje się gorsza od drugiej w następującym użyciu, wy temuż apostołowi zapłatę należną przesuwanie na ten czas do zapłacenia, w którym monety, którą płacicie gorsze będzie użycie*<sup>23</sup>. Widzimy więc, że adresaci bulli odkładając wypłatę należnego Stolicy Apostolskiej świętopietrza do końca roku,

<sup>20</sup> KDW, t. I, nr 51.

<sup>21</sup> – *Si memoriter teneretis Ananie Zafireque supplicium, qui pro culpa fraudati pretii quod ex agris acceperant terribili ultione puniti ad pedes apostolorum principis repentino interitu corruerunt, in solutione census, quem beato Petro debetis, fraudem vitaretis, ut credimus, adhibere* – , ibidem.

<sup>22</sup> Dz., 5, 1-10.

<sup>23</sup> – *Ad nostram siquidem audientiam noveritis pervenire, quod cum ex consuetudine regionis usualis moneta per annum apud vos tertio renovetur, et que prius in usu fuerat, demum reddatur vilior usu alterius succedente, vos eidem apostolo censum debitum illo differtis tempore persolvendum, in quo monete quam solvitis vilior usus erit* – , KDW, t. I, nr 51.

kiedy moneta po kilkakrotnej wymianie ma już mniejszą wartość, umniejszali dochody kurii, zachowując powstałą nadwyżkę dla siebie. W związku z tym, aby ukrócić niecny proceder, Innocenty III nakazuje: *Chociaż więc, Wszechmogący nie potrzebuje waszych dóbr, to jednak niebezpieczne jest dla was, że to, co jesteście winni temuż bądź przez oszustwo umniejszać lub przez niewdzięczność zatrzymywać, upominamy usilnie powszechność waszą i zachęcamy, nakazując tym apostołskim pismem, abyście czynsz ten bez jakiegokolwiek oszustwa wypłacali zgodnie ze zwyczajem*<sup>24</sup>. Zwrócenie uwagi adresatom listu, iż *periculosum est vobis quod debetis eidem (...) per fraudem minuere* to bezpośrednio aluzja do znanego trzynastowiecznemu czytelnikowi zakończenia biblijnej historii – śmierci obojga oszustów.

Jak mogliśmy się przekonać, w obu bullach Innocentego III skierowanych do polskich książąt, motywy biblijne mają przede wszystkim znaczenie praktyczne. Dzięki powoływaniu się na autorytet *Pisma Świętego*, papiescy dyktatorzy przenieśli boską sankcję na pisma Innocentego III. Należy zauważyć, iż w obu przypadkach biblijne przykłady pojawiły się na początku listów. Jest to zabieg typowy, dzięki któremu adresaci już na wstępie zostawali przygniecieni autorytetem Świętej Księgi. Znając doskonale *Stary i Nowy Testament* dysponowali oni niezbędnym kluczem umożliwiającym zrozumienie subtelných aluzji oraz właściwe odczytanie papieskich pouczeń i nakazów. Dobrze dobrane biblijne przykłady uświadamiały adresatowi, jaki los niechybnie go spotka, jeśli nie usłucha poleceń ziemskiego namiestnika Pana – urzędującego w Stolicy Apostolskiej papieża. Szczególnie dobrze jest to widoczne w liście z 4 stycznia, podczas lektury którego wielkopolski książę musiał uświadomić sobie, iż jeśli nawet tak potężni władcy jak Nabuchodonozor czy Menases, nic nie znaczyli w obliczu Bożego gniewu, to tym bardziej jego dosięgnie kara ziemskich przedstawicieli Stwórcy: papieża i arcybiskupa.

Artykuł ten poświęcony był analizie zaledwie kilku dokumentów i miał za cel jedynie zasygnalizowanie problemu. Szczegółowe przebadanie szerszego materiału dyplomatycznego, choćby tylko dokumentów papieskich skierowanych do odbiorców w Polsce, może zaowocować ciekawymi wnioskami. Szczególną szansę upatrujemy w badaniach porównawczych prowadzonych w dłuższej perspektywie czasowej, które mogłyby wskazać zmiany preferencji pewnego typu toposów biblijnych w danym okresie. Z analizy takiej mogłyby powstać ciekawe wnioski dla poznania historii myśli, czy historii kultury średniowiecznej w ogóle. Interesujące byłoby także przebadanie recepcji pewnych wzorców pochodzących z pism papieskich w wytwórczości polskich kancelarii książęcych, biskupich oraz klasztornych.

<sup>24</sup> – *licet ergo bonorum vestrorum Omnipotens non indigeat, quia tamen periculosum est vobis, quod debetis eidem vel per fraudem minuere vel per ingratitude[m] retinere, universitatem vestram monemus attente et hortamur per apostolica scripta precipiendo mandantes, quatenus census ipsam sine cuiuslibet fraudis vitio more solito persolvatis* – , ibidem.